

Susza w Somalii – katastrofa humanitarna

21 lipca 2011

Wyniszczająca susza nawiedziła w 2011 roku region Rogu Afryki. Liczba osób dotkniętych klęską przekracza 10 mln. Widmo brak wody grozi większości terytorium Somalii, a w szczególność obszarom centralnym i południowym, które są niespokojne politycznie, ze zniszczoną infrastrukturą i występującymi już wcześniej poważnymi brakami żywności. Są to tereny ciągłych walk i tłącej się wojny domowej, gdzie problemy polityczne potęgują skutki katastrof naturalnych. Niestabilna sytuacja i chaos, panujący w Somalii od upadku władzy centralnej w 1991 roku, doprowadziły do masowego exodusu ludności w poszukiwaniu wody, jedzenia, bezpieczeństwa – a przede wszystkim, w rozpaczliwej próbie przetrwania.

Klęski żywiołowe i wojna zebrały krwawe żniwo wśród setek tysięcy mieszkańców Rogu Afryki, doprowadzając również do trwałych zaburzeń psychicznych i kłopotów zdrowotnych u innych. W wyniku powtarzających się okresów suszy, pustynnienia, powodzi oraz nieustannych konfliktów trwających od ponad 20 lat Somalijczycy stracili większość zwierząt hodowlanych i musieli porzucić tradycyjne rolnictwo. Dziesiątki tysięcy ludzi przeniosło się do stolicy lub szukało ratunku w sąsiednich państwach.

CZYNNIKI POGARSZAJĄCE SKUTKI KLĘSKI SUSZY

Występowanie suszy w Somalii jest nieodłącznie związane z położeniem geograficznym kraju. Najważniejszym czynnikiem kształtującym to zjawisko są prądy morskie przynoszące suche wiatry, które zabierają z sobą parę wodną obecną w powietrzu. Wysoka temperatura w Somalii doprowadza do szybkiego parowania, a zgromadzona w ten sposób woda jest od razu transportowana na znaczne odległości, nie mając okazji do

uformowania chmur deszczowych. W ten sposób wiatry powodują, że na wybrzeżach Rogu Afryki deszcze należą do rzadkości.

Społeczeństwo tego regionu żyje na niskim stopniu rozwoju, bez dostępu do edukacji i nowoczesnych technologii. Somalijszczycy nie posiadają świadomości ekologicznej. Sytuacja ta dotyczy również wielu innych krajów Afryki. Mieszkańcy prowincji nie znają konsekwencji swojego oddziaływania na środowisko. Wycinają w sposób niekontrolowany drzewa i usuwają inne rośliny przeszkadzające im w powiększaniu terenów pastwisk. Doprowadza to do niskiej wilgotności powietrza, co przyspiesza parowanie wody deszczowej, zanim ta zdąży wsiąknąć w grunt. Gleba staje się w ten sposób coraz bardziej wyjałowiona.

Do czynników pogarszających następstwa suszy i uniemożliwiających ich zwalczanie należy również sytuacja polityczna, w której znajduje się państwo somalijskie. Brak stałej władzy doprowadził do 20 lat bezprawia. Wielu ludzi wykorzystało panujący chaos do prowadzenia nielegalnych interesów, m.in. rabunkowej wycinki lasów. Otrzymywane w ten sposób drewno stało się podstawą dla handlu węglem i wysyłania go zagranicę. Działania te sprawiły, że rozległe obszary Somalii przemieniły się w jałową pustynię.

Raport opublikowany przez Arabską Organizację Rozwoju Rolnictwa w 1996 roku w kwestii zwalczania zjawiska pustynnienia ostrzegał przed sytuacją w Somalii. Było w nim wspomniane, że 82,7% powierzchni kraju jest zagrożone pustynnieniem. Konsekwencją tego miały być powtarzające się okresy suszy i fale głodu. Ponure prognozy spełniły się i wydarzenia te rzeczywiście miały miejsce.

KATASTROFA WZBIERAJĄCA NA SILE

W XX wieku klęski suszy w Somalii wydarzyły się ponad 10 razy. Do najbardziej pamiętnych okresów suszy należy ten z roku 1964. Został nazwany „suszą makaronu”, ponieważ było to główne pożywienie, które otrzymywali poszkodowani w różnych zakątkach

kraju.

Kolejna wielka susza wydarzyła się po 10 latach, w roku 1974. Jest znana pod nazwą „długiej suszy”. Władza centralna zdołała zapanować nad sytuacją i zminimalizować skutki klęski. Udało się uratować mnóstwo ludzi organizując akcje przesiedleńcze z regionów środkowej Somalii na południe, nad brzegi rzek Dżuba i Szabili.

W roku 1992 miała miejsce katastrofalna susza, największa w XX wieku. Brak deszczu pociągnął za sobą straszliwy głód, który zapanował na większości terytorium Somalii. Według szacunków liczba ofiar przekroczyła wówczas 300 tys. ludzi. W związku z tymi wydarzeniami przybyły do regionu siły amerykańskie, które na mocy decyzji międzynarodowej miały zapewnić ochronę organizacjom humanitarnym niosącym pomoc.

Po klęsce suszy z początku lat 1990. następowały kolejne w coraz mniejszych odstępach czasu. Susze występujące wcześniej co ok. 10 lat, są w ostatnich latach zjawiskiem obecnym stale.

WPŁYW NA SYTUACJĘ HUMANITARNĄ

Agendy pomocowe podległe ONZ ostrzegały, że susze i głód w Somalii mogą doprowadzić do katastrofy humanitarnej o niespotykanej skali, kiedy 1/3 populacji będzie potrzebować szybkiej pomocy. Sytuację pogarsza wzrost cen zboża oraz braki wody pitnej w wielu regionach. Pewne światło na złożoność problemu obecnego kryzysu rzuca raport Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa opublikowany w kwietniu 2011 r.:

– 2,41 mln ludzi potrzebuje natychmiastowej pomocy humanitarnej. Jest to wzrost o 30% w porównaniu z sytuacją sprzed 6 miesięcy.

– 1,46 mln mieszkańców środkowej i południowej Somalii opuściło swoje domy z powodu głodu i walk pomiędzy stronnictwami politycznymi.

- 940 tys. ludzi jest skrajnie niedożywionych.
- 241 tys. dzieci poniżej 5 roku życia cierpi z powodu chorób wynikających z niedożywienia. Jest to wzrost o 9% w porównaniu z sytuacją sprzed 6 miesięcy. 16% mieszkańców Somalii żyje na granicy śmierci głodowej.
- Z powodu suszy tegoroczne plony będą najniższe od 16 lat.

NIEWYSTARCZAJĄCA POMOC

Międzynarodowe i lokalne organizacje humanitarne odegrały nieocenioną rolę w zwalczaniu skutków katastrofalnej suszy, pomimo braku jakichkolwiek sił na miejscu, które mogłyby zapewnić bezpieczeństwo ich pracownikom oraz jawnego sprzeciwu somalijskich grup fundamentalistycznych. ONZ, Organizacja Konferencji Islamskiej i wiele innych podmiotów niosących pomoc biją na alarm ostrzegając, że obecny kryzys nie spotyka się z należytą uwagą. Dodatkowo, sytuacja pogarsza się z tygodnia na tydzień grożąc powtórzeniem się scenariusza katastrofy humanitarnej z początku lat 1990.

Dążenie do rozwiązań politycznych w Somalii przyczyni się z pewnością do zminimalizowania skutków suszy. W przypadku ustanowienia władzy sprawującej kontrolę nad terytorium kraju można by powołać odpowiednie organy odpowiedzialne za badanie zmian środowiska naturalnego i przeciwdziałanie pustynnieniu. Odpowiedni specjaliści na miejscu ostrzegaliby przed katastrofą zanim przybierze ona niebezpieczne rozmiary.

Wydaje się również konieczne, by organizacje międzynarodowe przykładają większą wagę do edukowania Somalijczyków w kwestiach ich środowiska i informowania o negatywnych skutkach wycinki drzew. Niezbędne też będzie znalezienie alternatywnego surowca dla popularnego węgla drzewnego. Jedynym doraźnym rozwiązaniem jest całkowity zakaz wycinek lasów oraz handlu i eksportu węgla drzewnego zagranicę.

Autor: Muhammad Nur Dżał (Uniwersytet Benadir w Mogadiszu)

Tłumaczenie z arabskiego: Piotr Kukuła

Źródło oryginalne: [Al-Dżazira](#)

Źródło polskie: [Arabia](#)